

## DZIŚ W NUMERZE

- OCENA X ZJAZDU  
PZPR str. 1
- ZWIĘKSZENIE  
PRAWA DO EME-  
RYTURY str. 2
- XVIII RAJD  
ODBIORCÓW  
str. 1—3
- WCZASY W ZANIE-  
MYŚLU str. 3



GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEX—CELWISKOZA”

ODZNACZONA MEDALEM HONOROWYM  
„ZA ZASŁUGI DLA MIASTA JELENIEJ GÓRY”

Nr 19 (992)

10 LIPCA

ROK XXXIV

## PRODUKCJA

W TRZECIEJ DEKADZIE CZERWCA WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 632,7 t, w tym:  
włókna standard 288,6 t,  
włókna sanitarnego 269,8 t,  
argony 75,8 t,
- dilany 31,5 t,
- elastonu 2,6 t.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 162 001 tys. zł.

OD POCZĄTKU ROKU WYPRODUKOWANO:

- włókna wiskozowego ogółem 13 860,2 t, co stanowi 101,1%  
planowanej ilości — w tym:  
włókna standard 3 854,6 t,  
włókna sanitarnego 7 131,1 t,  
argony 2 875,3 t,
- dilany 520,5 t — 100,1%
- elastonu 43 t — 100%.

Wartość produkcji ogółem wyniosła 3 623 511 tys. zł.

## O X ZJEŹDZIE PZPR MÓWIĄ PRACOWNICY CELWISKOZY

Od 29 czerwca do 3 lipca obradował X Zjazd PZPR. Jako największe wydarzenie ostatnich miesięcy odbił się szerokim echem w kraju i za granicą.

Uchwała X Zjazdu konkretyzująca zadania na najbliższe 5 lat dotyczy wszystkich Polaków, dlatego też obrady śledzili partyjni i bezpartyjni.

Zwróciliśmy się do pracowników naszego zakładu o opinie i refleksje, o odpowiedź na pytanie „jak oceniam X Zjazd PZPR?”

Roman Małecki — członek PZPR: „Zjazd przyjął i określił kierunki dalszego rozwoju Polski. Nie tworzy złudzeń, nie ma w nim obietnic bez pokrycia. Jasno sprecyzowane są zadania i obowiązki Polaków, wśród których na pierwszym miejscu stawia się pracę, rzetelne wykonywanie obowiązków na każdym stanowisku pracy, uczciwość, sprawiedliwość społeczną.

Zjazd natchnął mnie dużym

optymizmem, nadzieją i ufnością, że pokonanie piętrzących się trudności jest możliwe i realne. Myślę, że potrzeba nam takiego optymizmu, wyrwania się z kręgu niemności i przyspieszenia kroku. Nie tak bowiem ludzi nie zniechęca, jak owo dreptanie w miejscu.

Zjazd nakreślił właśnie taką powszechnie oczekiwaną wizję Polski.”

Zofia Sopoćko — bezpartyjna „Po zakończonym Zjeździe patrzę w przyszłość z optymizmem, ale czy ten optymizm zaowocuje? Obowiązki w domu i w pracy nie pozwoliły mi śledzić całości obrad, ale to co mogłam, wysłuchałam z wielką uwagą.

Najbardziej utkwilo mi w pamięci wystąpienie I sekretarza generala Wojciecha Jaruzelskiego, przedstawił rzetelną sytuację nie ukrywając trudności, lecz najważniejszym dla mnie jest zapowiedź stanowczego egzekwowa-

nia uchwał. W tym widzę drogę do wyjścia z kryzysu.

Mam jednak niedosyt po wystąpieniu delegata z naszego regionu. Za dużo spraw ogólnie znanych, za mało konkretnych. Spodziewałam się głębszego spojrzenia na wiele problemów typowych dla regionu turystycznego, jakim jest nasze województwo.”

Edward Ludwinowicz — członek PZPR, sekretarz POP;

„X Zjazd dostarczył mi refleksji czasem nawet gorzkich, ale inspirujących do doskonalenia działania w organizacji partyjnej, a także i refleksji satysfakcjonującej, zachęcającej do dalszej pracy.

Wiedza o własnych słabościach w działaniu organizacji partyjnej ułatwia przezwyciężenie ich, a wiedza o dobrze wykonanych zadaniach satysfakcjonuje.

X Zjazd udowodnił, że kwestia zaufania i poparcia klasy robotniczej dla partii, jej generalnej linii politycznej i programu została rozstrzygnięta na korzyść partii.”

Rozmawiała A Bilińska

## NARADA KIEROWNICTWA ZAKŁADU

Pod koniec czerwca br. odbyła się narada kierownictwa zakładu, której przewodniczył dyr. mgr inż. Jerzy Trzeciak. Tematem wiodącym były wyniki produkcyjne i finansowe zakładu za pierwsze pięć miesięcy bieżącego roku. Wyniki produkcyjne za okres od stycznia do maja zreferowała kierownik działu ekonomicznego mgr Wanda Trzeciak. Według tych danych wynika, iż zakład wykonuje produkcję ponad plan, z tym, że zaznaczył się spadek w ostatnich miesiącach. Wytwórnia włókien wiskozowych wykonała plan w 104,8%, o 158 t mniej niż w roku ubiegłym, soli Glauberskiej wyprodukowano o ponad 3 000 t. więcej niż zakładał plan — 137%, włókien poliestrowych o 1 t. wię-

cej od zaplanowanej ilości i o 9 t więcej niż w roku ubiegłym (podobnie jak w przypadku tekstury sanitarnej zwiększyła się jakość włókien poliestrowych), wykonano 1551 szt. sit pu tj. 112,5% planu, granulatu pu 65,2%.

W lipcu przewiduje się pogorszenie produkcji włókna wiskozowego. W tym miesiącu przewidziano również 10-dniowy postój w produkcji włókien poliestrowych, początkowo miał wynosić 14 dni. Również w lipcu zakończona zostanie produkcja włókna poliuretanowego.

Wyniki ekonomiczne przedstawiła gł. księgowa Teresa Berek. Dzięki zwiększonej produkcji oraz zmniejszonej ilości zużycia surowców uzyskano przekroczenie pla-

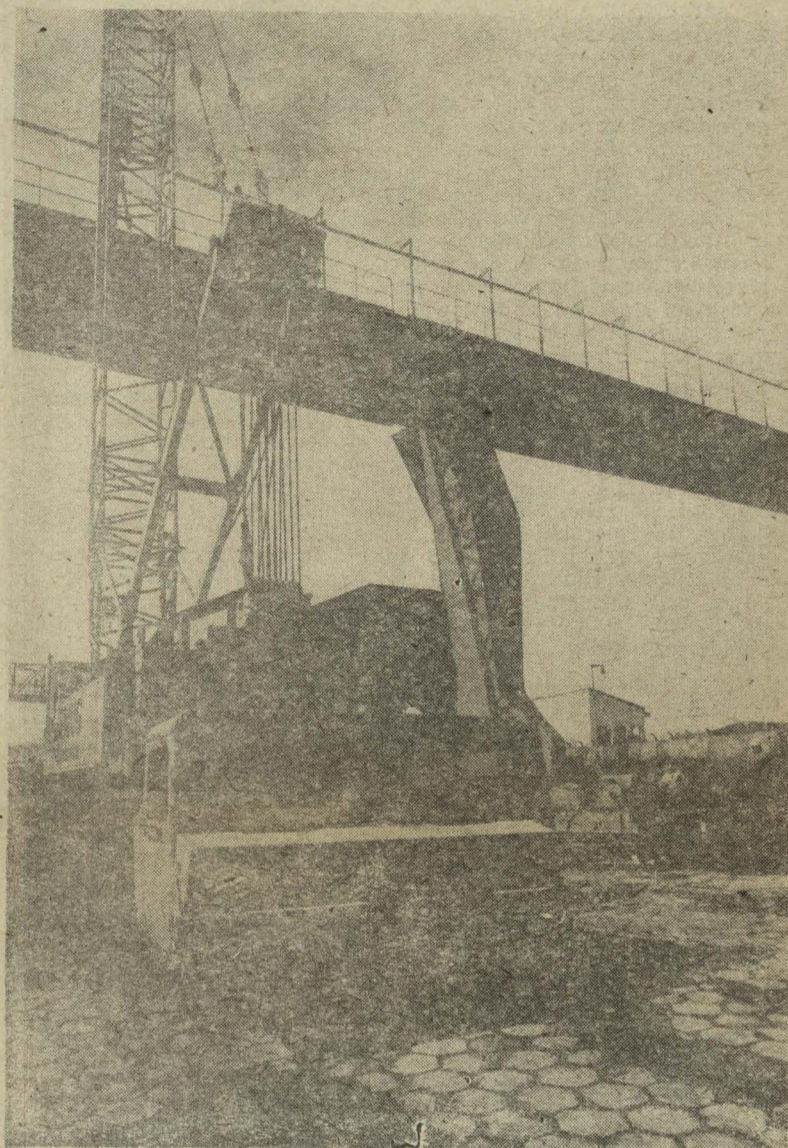
(Dokończenie na str. 2)

## 10 DNI W ZAKŁADZIE

- \* 22.06.86. Turyści przeszli czwarty etap rajdu „szlakiem rezerwatów przyrody”. Punktem docelowym były „Torfowiska Izerskie”.
- \* 23.06. Odbyło się zebranie POP działu transportu. Zakończono szkolenie ideologiczne.
- \* 25.06. Zebrała się Rada Pracownicza. Głównymi punktami porządku obrad były:
  - wybory nowego przewodniczącego ze względu na odejście dotychczasowego. Przewodniczącym Rady Pracowniczej został inż. Janusz Mroczek;
  - ustalenie gratyfikacji za przyznanie honorowej odznaki PCK;
  - opiniowanie propozycji odznaczeń „Zasłużony dla Województwa Jeleniogórskiego”;
  - zapoznanie się z pismem Departamentu Kontroli i Nadzoru Przemysłu Chemicznego dotyczącym wniosków z kontroli wybranych zagadnień działalności gospodarczej naszego przedsiębiorstwa.
- \* 26.06. Odbyła się narada sekretarza POP wspólnie z członkami egzekutywy KZ PZPR.
- \* 26.06. Wręczono nagrody jubileuszowe długoletnim pracownikom.
- \* 27.06. W sali konferencyjnej odbyła się narada kierownictwa administracyjnego i polityczno-społecznego naszego zakładu poświęcona wynikom produkcyjnym i ekonomicznym za pięć miesięcy.
- \* 28.06. Dzieci naszych pracowników pojechały na pierwszy turnus kolonijny do Ustki i do Sarbinowa.
- \* 29.06. ZO PTTK zorganizował wycieczkę w Snieżne Kotły, która była kolejnym etapem rajdu „szlakiem rezerwatów przyrody”.

Mamy już za sobą pierwsze półrocze 1986 r. W tym okresie zakład wykonał produkcję powyżej założonego planu. Nadal jednym z głównych problemów Celwiskozy są braki w zatrudnieniu, które zakład stara się przezwyciężyć m.in. lepszą organizacją pracy, pomocą hufca pracy.

Fot. Z. Adamski



## XVIII RAJD ODBIORCÓW

Niejako w cieniu wielu imprez z okazji Dnia Chemika przebiegał organizowany już po raz osiemnasty Rajd Odbiorców „Celwiskozy”. Nie tylko w tym „cieniu”, ale i przy chmurnej, deszczowej, zmiennej pogodzie.

Rajd odbył się w dniach 29.05-1.06, a baza rajdu była zorganizowana jak już od wielu lat w naszym Ośrodku Wypoczynkowym w Sosnowcu. Uczestnicy mieszkali we własnych namiotach (było zimno!).

Celem rajdu było zapoznanie się z historią i produkcją naszego zakładu; wymiana doświadczeń w za-

kresie różnych form wypoczynku załóg pracowniczych; krajoznawcze poznanie Sudetów. Uczestniczyło w nim 80 osób z takich zakładów jak: Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Poltex” z Łodzi, ZPB „Eskimo” z Łodzi, Zagański Zakład Przemysłu Włókiennego z Zagania, Zakład Włókien Chemicznych „Wistom” z Tomaszowa Mazowieckiego, Zakłady Wyrobów Azbestowych „Gambit” z Lubawki, Olszyńskie-Fabryki Mebli w Olszynie.

Grupy uczestników zwiedziły nasz zakład pod fachowym kierownictwem (Dokończenie na str. 3)

## JUBILACI

W czerwcu kolejna grupa długoletnich pracowników otrzymała nagrody jubileuszowe.

Za 40 lat nagrody otrzymali: Jan Petelski z laboratorium analitycznego, Jerzy Rakowicz ze straży pożarnej.

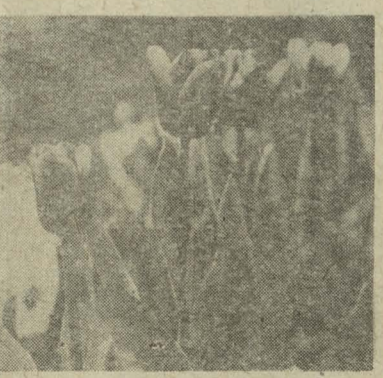
za 35 lat: Edward Szemberski z oddziału włókienniczym, Irena Sęp z działu zaopatrzenia.

za 30 lat: Bronisław Duda z elektrociepłowni, Maria Szymkiewicz-Czamura z oddziału wiskozy, Czesław Brożyna z oddziału włókienniczym, Zofia Franczak z laboratorium analitycznego, Ryszard Chędzynski z elektrociepłowni, Walerian Pawlukiewicz z oddziału stacji kwasów, Józef Król z działu elektrycznego, Władysław Dzieciuch z wydziału pomiarów,

Helena Tokarska z wydziału elektrycznego.

za 25 lat: inż. Stanisław Kita z działu konstrukcyjnego, Lesław Kowalczyk z oddziału włókienniczym.

Jubilatom życzymy wszystkiego najlepszego w imieniu własnym, rady pracowniczej, dyrekcji i związków zawodowych.



## ODLEWY NA RAMPIE

Od kilku miesięcy na rampie magazynu zaopatrzenia zalegają dwa olbrzymie odlewy tarasujące drogę i utrudniające manewrowanie wózkami w czasie przyjmowania towarów przy wiezionych samochodami. Jak twierdzą wtajemniczeni odlewy te były robione w trybie awaryjnym dla oddziału alkalizacji.

Wykonane zostały na zlecenie zakładu przez FAMPE w Cieplicach, a kosztowały one pewno ciężkie pieniądze.

Obecnie (podobno) odlewy już są oddziałowi alkalizacji niepotrzebne i dlatego zalegają rampę magazynu utrudniając pracę innym.

Ciekawe, jak długo jeszcze właściciel będzie zalegał z zagospodarowaniem tych odlewów.

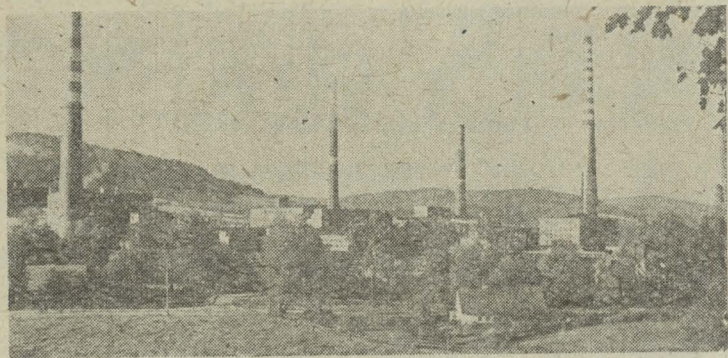
Może ktoś kompetentny zainteresuje się celowością zamawiania niepotrzebnych odlewów — przecież nie za darmo. użytkownicy rampy

## NIE MAMY SIĘ GDZIE UMYĆ

Już przeszło pół roku w laźni oddziału przygotowalni wiskozy wdrożony jest istic szatański „pomysł racjonalizatorski”. Polega na wymontowaniu urządzeń umożliwiających umycie się po pracy: kranów, natrysków i umywalk. Wstrzymano również dopływ wody zastępując ją

(Dokończenie na str. 2)

## PRZED JUBILEUSZEM CZTERDZIESTOLECIA ZBUDOWALI TEN ZAKŁAD PRAWOWICI GOSPODARZE TEJ ZIEMI (18)



Przeglądy, remonty bieżące, średnie i kapitalne, konserwacja zainstalowanych maszyn i urządzeń to bardzo złożony i skomplikowany problem. Zakład nastawiony na produkcję chemiczną narażony jest na działanie środków chemicznych, zwłaszcza, że jest zakładem o ruchu ciągłym. Stąd też zabezpieczenie na co dzień i następne dni, miesiące i lata wymaga stosowania szczególnych środków. Maszyny i urządzenia w wielu przypadkach są unikalne, stąd też system zabezpieczenia ruchu ciągłego, a także i rozwiązań technicznych, konstrukcyjnych jest niepowtarzalny. Setki milionów złotych wynosi wartość zainstalowanych urządzeń, maszyn i aparatury chemicznej. Warto wiedzieć, że średnio rocznie służby Głównego Mechanika wykonują ponad 1500 napraw bieżących, 220 średnich i około 40 remontów kapitalnych. Niektóre remonty specjalistyczne np. remont kotłów i turbin itp. wymaga zaangażowania przedsiębiorstw specjalistycznych. Pozostałe remonty wykonywane są własnymi służbami remontowymi, mechanicznymi, budowlanymi, energo-elektrycznymi — jest to potężne zaplecze służące utrzymaniu w ruchu ciągłym produkcji.

Zagadnienie utrzymania, konserwowania oraz remontu maszyn i urządzeń od pierwszego dnia uruchomienia produkcji znalazły się w centrum uwagi kierownictwa zakładu. Równoległe z budową zakładu adaptowano i budowano pomieszczenia dla potrzeb służb remontowych. Zorganizowano wydziały mechaniczne z kompletnymi urządzeniami różnorodnych obrabiarek, dział obróbki cieplnej, spawalni, narzędziowni itd. Wyposażono sprzętem i obsadzono ludźmi warsztaty specjalistyczne, jak: hydrauliczny, blacharski, ołowiarski, winidurowy, dźwigowy, wulkanizacyjny itp. Wydzielono stanowiska na remont przekładni, łącznie ze stacją prób i innych specjalistycznych urządzeń i osprzętu aparatury.

Wytwórnie i oddziały produkcyjne przystąpiły do organizowania remontów i przeglądów bieżących.

Oprócz wyżej wymienionych działów powstał wydział budowlany z zapleczem wykonywania prac betonarskich, murarskich, ciesielskich, malarskich, antykorozyjnych, dekararskich itp.

Z setek milionów złotych składa się majątek przedsiębiorstwa w postaci budowli, budynków. Ten majątek powierzono opiece wydziału budowlanego.

Wiele zależy od systematyczności, dokładności pracy zespołu budowlanego. Codziennie budynki, maszyny, aparatura narażone są na duże straty spowodowane przez korozję. Przy wykonywaniu remontów przyjęto zasadę, że czas postoju urządzenia produkcyjnego musi być jak najkrótszy, nie jest on równoznaczny z czasem remontu. Wcześniej przygotowuje się odpowiedni zapas zespołów, podzespołów, części składowych w warsztatach remontowo-mechanicznych. Podczas skróconego postoju przystępuje się do wymiany zespołów itp.

System taki pozwala na wydłużenie czasu eksploatacji maszyn i aparatury. Niemniej organizacja pracy, zsynchronizowanie wejścia brygad remontowych, budowlanych, ślusarskich itp. w odpowiedniej kolejności wymaga bezbłędnej decyzji.

Codzienna konserwacja i odpowiednia obsługa maszyn produkcyjnych to zmniejszenie zużycia, a także jeden z elementów dekapitalizacji środków trwałych, a tym samym pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych zakładu.

E Ludwinowicz (k)

## ☆ Z KRONIKI ZAKŁADU ☆



Na zdjęciu moment wręczenia nagrody uczennicy kl. IIIa ZSZ — Małgorzacie Lupie, która zajęła drugie miejsce w konkursie o bezpieczeństwo i higienie pracy. Nagrodę wręcza kierownik warsztatów szkolnych inż. R. Borowski.

Po skończeniu szkoły podjęła pracę w laboratorium analitycznym, chce jednocześnie kontynuować naukę w technikum chemicznym.

W wolnych chwilach lubi posłuchać dobrej muzyki, poczytać książkę lub wybrać się na wycieczkę.

R.B.

## PRACOWAC BEZPIECZNIE TO PRACOWAC LEPIEJ

### Każda nieuwaga może być przyczyną wypadku

Konieczność zachowania niezbędnych środków ostrożności podczas rozładunku samochodów z dostarczanego towaru jest sprawą ogólnie znaną, gdyż każda nieuwaga lub brawura może stać się przyczyną wypadku przy pracy.

Niedawno na terenie budowy zakładowego budynku mieszkalnego przy al. Wojska Polskiego miał właśnie miejsce wypadek podczas rozładunku samochodu ciężarowego. Ponieważ ładunek ten stanowiły ciężkie betonowe belki stropowe, więc prace prowadzono przy zastosowaniu dźwigu samochodowego. Wszystkie czynności związane z rozładunkiem wykonywali doświadczeni pracownicy PMiR. Jeden z nich znajdował się na samochodzie i zakładał na belki zawieszki, niezbędne do przetransportowania ładunku za pomocą dźwigu. Dwaj inni pracownicy odbierali te belki w miejscu przeznaczenia.

Pierwsza warstwa belek zdjęto z samochodu według uzgodnień.

Przystąpiono więc do przetransportowania następnej, ostatniej warstwy. Należało w szelnie pod tymi belkami wsunąć dwie stalowe liny, będące zawieszami do dźwigu. Wkładanie lin było jednak utrudnione, ponieważ między burtą samochodu a pierwszą z brzoğu belką była niewielka przestrzeń o szerokości około 100 mm. Podczas zakładania liny pracownik stanął jedną nogą na belkach a drugą na podłodze samochodu tuż przy pierwszej belce, która przechyliła się na bok i przycisnęła prawą nogę do burtę samochodu. Jak się później okazało belka wspierała się na podkładach tylko w połowie swej szerokości i wystarczyło niewielkie potrącenie, aby się przechyliła.

W wyniku tego zdarzenia powstała u uszkodzonego znacznych rozmiarów rana powyżej stawu skokowego. Niezdolność do pracy z tego powodu przewidziana jest na około 30 dni.

Z. Derski (k)

## NARADA

(Dokończenie ze str. 1)

nu — 110,96%, o około 98 mln zł.

Dyrektor J. Trzeciak podsumowując przedstawioną sytuację ekonomiczno-finansową zakładu za pięć miesięcy tego roku podkreślił, że przy obecnych trudnościach w zatrudnieniu pewnym sukcesem jest pozostanie w zakładzie do września br.: grupy junaków. Prowadzone są również starania w celu zorganizowania dochodzącego hufca (od października). Obok tych działań konieczna jest lepsza organizacja pracy przy istniejącym stanie zatrudnienia. Zaznaczył, iż znacznie poprawiła się dyscyplina formalna pracy. Chociaż w dalszym ciągu zdarzają się przypadki spożywania obiadu czy wychodzenia do sklepu w czasie godzin pracy.

Dużo zastrzeżeń budzi natomiast brak nadzoru oraz duża ilość godzin nieprzepracowanych (w tym godzin usprawiedliwionych). W związku z tym należy prawidłowo wykorzystywać system motywacyjny. Dyrektor prze-kazał uwagę kierownika przy-

chodni przyzakładowej o braku kontroli ze strony kierowników nad przeprowadzaniem przez pracowników badań okresowych.

W trakcie dyskusji padło stwierdzenie, iż obecnie gorzej pracujemy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku — biorąc pod uwagę brak obiektywnych trudności jakie miały wówczas miejsce, tegoroczna produkcja jest niewiele większa.

Kierownik Wytwórni Włókien Wiskozowych Wiesław Podolak zauważył, iż pomimo pewnych trudności, m. in. zły stan zatrudnienia (szczególnie w oddziale alkalizacji i stacji kwasów), stałe kłopoty z celulozą ze Świeca, wykonują produkcję zgodnie z planem. Problem zatrudnienia przewijał się także w dalszej części dyskusji. Poruszył go m. in. kierownik oddziału alkalizacji Czesław Kordzik, który ponadto zwrócił uwagę na fatalny stan urządzeń sanitarno-higienicznych w oddziale, co powoduje, że przy bieraniu, mycie się w takich warunkach jest dla pracowników alkalizacji bardzo uciążliwe.

K. Czopko

## PRAWO PRACY W PRAKTYCE

### ZWIĘKSZENIE PRAWA DO EMERYTURY (RENTY)

Wiadomo już powszechnie, że granica zarobku, nie powodującego zawieszenia prawa do emerytury czy renty została w bieżącym roku podwyższona do 168 tys. zł. Zapomina się nieraz o drugim warunku: nie wolno podejmować pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym w danym zawodzie. Takie zatrudnienie bowiem — choćby nawet wspomniana wyżej granica zarobku w roku kalendarzowym nie została przekroczona — powoduje zawieszenie prawa do pobierania świadczenia (§ 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.III 1983 r. Dz. U. z 1985 r. nr 40, poz. 197 z późn. zm.).

Sformułowanie „zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie” jest, zda wałoby się jasne i nie powinno budzić wątpliwości. W praktyce jednak jest ono niewłaściwie interpretowane; nawet przez niektóre oddziały ZUS. Oto dwa przykłady.

Rencista został zatrudniony jako dozorca na półetat. Jednakże w maju i grudniu ub. roku pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, bo musiał zastępować kolegę (urlop i choroba). Oddział ZUS wydał decyzję zobowiązującą rencistę do zwrotu renty za te dwa miesiące.

Emeryt o bardzo deficytowej specjalności zgodził się podjąć pracę z dniem 1 stycznia br. na półetacie, ale pod warunkiem, że w okresie

zimowym będzie pracował 8 godzin dziennie, w lecie natomiast będzie miał czas wolny od pracy; tak aby w rozliczeniu rocznym nie osiągnął pełnego wymiaru czasu pracy, ani nie przekroczył dopuszczalnej granicy zarobku. Zarówno jednak on, jak i zakład pracy mają wątpliwości, czy za miesiące przepracowane po 8 godzin na dobę ZUS nie zażąda zwrotu emerytury.

Tego rodzaju przypadki musiały występować częściej, skoro Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych uznało za właściwe ustalić wykładnię podjęcia pełnego wymiaru czasu pracy w danym zawodzie, powodującą cego zawieszenie prawa do pobierania emerytury czy renty. Oto teza pierwszego wyjaśnienia, zawartego w piśmie z 14. II br. nr U 530-113/85:

„Przepisy Kodeksu Pracy nie ograniczają uprawnień zakładu pracy w zakresie polecenia pracownikowi wykonywania pracy ponad pełny wymiar czasu pracy określony w zawar-tej z nim umowy o pracę, w tym także w godzinach nadliczbowych. W świetle powyższego należy przyjąć, że emerytura lub renta nie ulega zawieszeniu, choćby emeryt lub rencista przez pewien okres faktycznie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, jeżeli praca w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywana jest sporadycznie i jej konieczność jest spowodowana okolicznościami, przejścio-

## LISTY I ODPOWIEDZI

(Dokończenie ze str. 1)

deszczówką, która najspokojniej w świetle leje się ciurkiem przez dziurawy dach nad siarczkownią. Chwała Opatrzności, że w tym półroczu często obdarza nas deszczami, bo dzięki temu wracamy czasami z pracy domy.

Prawdopodobnie wskutek tego samego usprawnienia racjonalizatorskiego nie jest czynna nasza jadłodajnia oddziałowa, z której zamiast zapachu zup regeneracyjnych dochodzi nas jakiś niesamowity fetor, a to chyba dlatego, że niektóre ubikacje w tym samym miejscu są nie tylko nieczynne, ale wręcz zabarykadowane; nie wiadomo z jakiego powodu.

Gdyby ktoś z kompetentnych osób naszego zakładu miał wątpliwości co do tego, to zapraszam w czasie deszczu do hali gniotowników, a o każdej porze do wspomnianej łaźni i jadłodajni.

Być może panujący tam smród zmu-si go do działania, a dyrekcja zbudzi z letargu.

Czas najwyższy zbudzić się ze snu zimowego, bo zaczyna nas zalewać nie tylko deszczówką.

siarczkownik

## WYJAŚNIENIE W SPRAWIE POSILKÓW

W związku ze skargą, w której podniesiono zarzuty dotyczące posiłków profilaktycznych pragniemy wyjaśnić, że zgodność w/w zarzutów ze stanem faktycznym ma nieco inny wymiar niż w przedstawionej skardze.

Nie ma potrzeby, żeby tłumaczyć wszystkie krzywizny, że nie jest dobrze, sami o tym jesteśmy przekonani, ale nie wszystko zależy od pracy stołówek. Stołówka zaopatruje się w artykuły nabiałowe w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej i artykuły, które otrzymujemy na bieżąco są wydawane. W ostatnim okresie faktycznie było masło i sery, które „miały zapachy” i interwencje w Spółdzielni Mleczarskiej nie dały. Jeżeli chodzi o wędliny „gorszego gatunku” — tylko na takie wędliny mamy przydziały z Wydziału Handlu. Na inne artykuły w dalszym ciągu obowiązują karty.

Faktem jest, że zupy w okresie wiosennym nie są najlepsze. Brak warzyw, ziemniaki porośnięte, brak przypraw (maggi, kostki rosolowe, czosnek i inne) wpływają na pogorszenie jakości podawanych zup. Dlatego w miarę możliwości będziemy się starać, aby podawać mniej zup, a więcej potraw typu II danie.

Pragnę także powiadomić, że pracownicy pijalni pobierają posiłek ze stołówek i są zobowiązane do spraw-dzania jakości pobieranego posiłku. Oprócz tego na działach Wiskozy i Włókniarstwa są książki skarg i zażaleń, które raz w tygodniu są sprawdzane i zawsze staramy się dostosować do życzeń pracowników.

Kierownik Stołówek  
Stefania Kwiatkowska

wymi trudnościami zakładu pracy. Natomiast w razie stwierdzenia, że emeryt lub rencista, z którym zawarł umowę o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy, pracuje stale i według z góry ustalonego harmonogramu w pełnym wymiarze czasu pracy, z czego wynika, że określenie w umowie o pracę niepełnego wymiaru czasu pracy miało na celu obejście przepisów — emerytura lub renta ulega zawieszeniu na okres pracy w pełnym wymiarze czasu pracy.

Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w odpowiedzi na pytanie prawne z 14.XI 1985 r. sygn. akt III UZP 44/85 (opublikowanej w „Służbie Pracowniczej” nr 3 z 1986 r. str. 27).

W świetle tego wyjaśnienia decyduje oddział ZUS, o której wspomnieliśmy, może budzić zastrzeżenia.

Drugie wyjaśnienie Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych (w piśmie z 18.III br. nr U 530-204/85) idzie jeszcze dalej:

„Zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy może polegać na pracy w niepełnym wymiarze dobowym (przez część dnia pracy), albo — przy zachowaniu pełnego dobowego wymiaru czasu pracy — na pracy w niepełnym wymiarze tygodniowym, miesięcznym lub innym, przyjętym w okresie rozliczeniowym. Przepisy prawa pracy nie ograniczają bowiem możliwości ustalenia rozkładu czasu pracy dla pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy. W sytuacji, gdy za-

(Dokończenie na str. 3)

GAZETA ZAŁOGI ZWCH „CHEMITEK-CELWISKOZA” „WSPÓLNY CEL” w Jeleniej Górze ul. K. Miarki 42, tel. 240-21, wewn. 258, Odnoszony „Złota Honorowa Odznaka Związku Zawodowego Chemików”, Medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”, „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa” i odznaką „Zasłużony dla Celwiskozy”.  
Redaguje kolegium w składzie: ZBIGNIEW ADAMSKI — redaktor naczelny, ANNA BILIŃSKA — redaktor techniczny, RYSZARD BOROWSKI, KRYSZYNA CZOPKO — sekretarz redakcji, STANISŁAW GŁOGOWSKI, STANISŁAW KAWIAKO, MARIUSZ MAJSKI, ROMAN MAŁECKI, ZBIGNIEW SMAŁKOWSKI, JADWIGA TRZECIAK.  
DZG 2712/1-2-01185/86 2300 A3x2 J-19

KRÓTKO O WSZYSTKIM \* KRÓTKO O WSZYSTKIM \* KRÓTKO O WSZYSTKIM

RACJONALIZATOR

TRWA KONKURS

„OSZCZĘDNOŚĆ SUROWCÓW, MATERIAŁÓW I PALIW”

Zarząd Klubu Techniki i Racjonalizacji zawiadamia racjonalizatorów, że w okresie od 1 czerwca do 30 września br. trwa konkurs — giełda projektów racjonalizatorskich pt. „Oszczędność surowców, materiałów i paliw”.

Wysokość nagród dla twórców projektów przyjętych do stosowania jest następująca:

- I miejsce — 15 tys. zł
- II miejsce — 12 tys. zł
- III miejsce — 9 tys. zł

Jednocześnie dla twórców, którzy zgłoszą co najmniej 5 projektów przyjętych do stosowania są dodatkowe nagrody w wysokości

4 tys. zł.

Poza tym za każdy przyjęty do stosowania projekt zgłoszony w wyżej wymienionym okresie trwania konkursu przysługuje nagroda 500 zł.

Wyplata nagród za I, II i III miejsce następuje po zastosowaniu projektu.

Wyplata nagrody za aktywność (5 zgłoszonych i przyjętych do stosowania projektów) oraz za każdy „kupiony” projekt będzie realizowana po zakończeniu konkursu.

I.G. (a)

ZBLIŻAMY SIĘ DO NUMERU 1000

QUIZ „Wspólnego Celu”

Od 15 numeru podajemy zestawy pytań quizu dotyczącego naszej gazety zakładowej. Należy odpowiedzieć na 30 pytań. Osoby, które uzyskają największą ilość punktów otrzymają atrakcyjne nagrody o wartości: I — 2000 zł, II — 1200 zł, III — 800 zł.

Wypełnione kupony należy nadesłać do redakcji do dnia 15 września br.

IV ZESTAW

Pytanie 13:

W którym roku ukazał się 500 nr „Wspólnego Celu”? (podkreśl właściwą odpowiedź)

1972 r. — 1975 r. — 1969 r.

Pytanie 14:

Kto był redaktorem naczelnym naszej gazety w latach 1955/56 i w 1957/79 (do stycznia) — (podkreśl właściwą odpowiedź)

Małgorzata Lipska — Zbigniew Adamski — Stanisław Kozar

Pytanie 16:

Wymień przynajmniej trzy akcje organizatorskie jakie „Wspólny Cel” prowadzi lub prowadził.

Imię i nazwisko .....

Oddział .....

XVIII RAJD ODBIORCÓW

(Dokończenie ze str. 1)

naszych zakładowych przewodników — była i historia i dzień powszedni Celwiskozy, jej troski i sukcesy. Dla wielu było to pierwsze spotkanie z tego typu produkcją.

Z bazy w Sosnowcu, mimo tej zdejcydowanie złej pogody organizowano wycieczki. Na jednej z nich, na trasie przez Dolinę Łomnicką uczestników zaskoczył ulewny deszcz przechodzący w śnieżyce. Odbyły się też autokarowe wycieczki krajoznawcze do Krzeszowa i Książa. Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali znaczki o-kolicznościowe, drużyny dyplomy a zwycięzcy konkursu krajoznawczego nagrody.

Pomimo złych warunków atmosferycznych, uczestnicy zegnali się z organizatorami słowami: „Do zobaczenia na dziewiętnastym Rajdzie Odbiorców w 1987 r.”. Uważają oni bowiem, że nasze rajdy są zawsze bardzo dobrze zorganizowane, atrakcyjne, dające możliwość dobrego poznania naszego regionu.

Należy więc wymienić kierownictwo rajdu, które składało się z członków klubu „Dreptak”: Barbary Blarowskiej, Kazimierza Dobruckiego, Józefa Kruka, Zbigniewa Korzelskiego, Janusza Łapinska, Wacława Postępskiego, Józefa Tesznera i Marka Wojciechowskiego.

Z. Rzeźniowiecki (k)

★ Z KRONIKI ZAKŁADU ★



Wśród pracowników, którzy niedawno odeszli na emeryturę była Stanisława Czyżo, aparatowa formowania włókna z Elastonu, która pracowała w Celwiskozie od maja 1968 do końca grudnia 1985 r. Na zdjęciu: Stanisława Czyżo w trakcie uroczystego spotkania z przedstawicielami dyrekcji i organizacji społeczno-politycznych.

fot. Z. Adamski

Już trzeci rok trwa wymiana czasowa z zakładami w Wittenberge. Na pierwszym turnusie od 23 czerwca do 7 lipca przebywała w Kyritz ośmiuosobowa grupa pracowników z rodzinami. Polacy zajmują dwa z trzech domów komfortowo urządzonych i wyposażonych. Usytuowanie ośrodka w lesie i nad jeziorem, daleko d halaśliwych miast i kuroftów pozwala dobrze wypocząć. Na zdjęciu grupa czasowiczów z ubiegłorocznych czasów w Kyritz.

a. Fot. Z. Adamski



O PIERWSZYM TURNUSIE W ZANIEMYŚLU

„Wspólny Cel” tradycyjnie już interesuje się nie tylko pracą i produkcją, ale również wypoczynkiem i różnymi formami spędzenia wolnego czasu przez pracowników „Celwiskozy”.

Pisaliśmy już o propozycjach działu socjalnego, a oto jak z nich korzystają nasi pracownicy:

Jadwiga Krachel z działu socjalnego:

„Byłam na pierwszym turnusie w Zaniemyślu w ośrodku Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Murowany barak podzielony jest na poszczególne pokoje 2-3 i 4-osobowe z osobnym wejściem i wspólną łazienką, usytuowany w lesie nad samym jeziorem. Jestem bardzo zadowolona. Kierownictwo ośrodka i kaowiec dbali o czasowiczów. Były organizowane wycieczki i wiele innych imprez.

Zwiedziliśmy pałac w Kórniku, Srode Wielkopolską, popłynęliśmy promem na wyspę Edwarda, gdzie znajduje się zabytkowy drewniany dworek. Chodziliśmy również na piesze wycieczki po okolicy, na grzyby, na jagody, a dla dzieci była zabawa i bal kostiumowy.

Na terenie ośrodka jest kawiarnia, biblioteka, wypożyczal-

nia sprzętu sportowego i wodnego, naprawdę każdy może znaleźć coś dla siebie. Najważniejsze jednak jest to, że przez całe dwa tygodnie mieliśmy piękną słoneczną pogodę.

Bardzo nam się podobały występy grup regionalnych w noc świętojańską. Dziewczęta w białych sukniach śpiewały, tańczyły i rzucały na wodę wianki. Jezioro pięknie oświetlono reflektorami i kolorowymi raketami, wysłuchaliśmy również wiele ciekawych legend dotyczących tego regionu.

W samych superlatywach, muszę również powiedzieć o wyżywieniu na czasach. Kuchnia bardzo się starała, porcje były duże, potrawy smaczne i zawsze estetycznie podane, dekoracyjnie przybrane.

Byłam na czasach sama, bo córka miała wtedy egzaminy do średniej szkoły, teraz prawdopodobnie pojedzie na swe ostatnie kolonie do Czechosłowacji. Zostało mi jeszcze 16 dni urlopu, który wykorzystam w późniejszym okresie na wyjazd do rodziny i oczywiście wycieczki na grzyby czy inne owoce.

Rozmawiała A. Bilińska

PRAWO PRACY W PRAKTYCE

(Dokończenie ze str. 2)

trudnienie wykonywane jest tylko przez część przyjętego w zakładzie okresu rozliczeniowego, może ono być potraktowane jako zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, a tym samym nie powoduje zawieszania prawa do emerytury czy renty, gdy jednocześnie nie została przekroczona granica zarobku”.

Ta druga wykładnia traktuje więc

bardzo elastycznie zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy. Jest ona jednak zgodna z przepisami o czasie pracy, które dopuszczają stosowanie zróżnicowanego rozkładu czasu pracy, rozliczanego nie raz w dłuższych okresach rozliczeniowych, odpowiada też potrzebom społecznym, gdyż na pracy emerytów i rencistów bardzo nam obecnie zależy.

a/t

O CZYM PISAÑO W 600 NUMERZE „WSPÓLNEGO CELU” W DNIU 31.03.1975 R.

31 marca 1975 r. ukazał się 600 numer naszej gazety. Z tej okazji ówczesny redaktor naczelny Stanisław Kozar pisał:

„Oddajemy dzisiaj do rąk czytelników numer 600 „Wspólnego Celu”. Dla dziennika, taka ilość numerów gazety to na pewno niewiele. Dla gazety zakładowej to już duży krok...

Mamy w Polsce 180 gazet zakładowych, których jednorazowy nakład dochodzi do 750 000 egzemplarzy.

Najliczniej reprezentowane są dwutygodniki — prawie 90, miesięczniki — 45, dekadówki — 20, pozostałe to tygodniki.

(...) natrętnie nasuwa się pytanie, kiedy „Wspólny Cel” będzie tygodnikiem? Dzisiaj na pytanie to jest nieco trudniej odpowiedzieć niż za kilka lat temu...”

Oto jakie materiały zamieszczono w tym numerze:

„Czwarte miejsce i nagroda 45 000 zł” — Celwiskoza zajęła IV miejsce w województwie, w Ogólnokrajowym Konkursie Usprawnienia Gospodarki Materiałowej. Konkurs obejmował działalność zakładu w 1973 r. i I półroczu 1974 r. Uzyskanie tak dobrej lokaty było możliwe dzięki m.in. oszczędności w zużyciu surowców, uporządkowaniu gospodarki zapasami materiałów i części zamiennych, za równo bieżącymi jak i nieprawidłowymi (zbędnymi i nadmiernymi).

Przyznana nagroda została przeznaczona na cele socjalne, nagrody dla kierownictwa zakładu i dla pracowników, którzy swoją pracą w największym stopniu przyczynili się do tak dobrych wyników.

Kierownik Oddziału Zarządu Gł. Zw. Zaw. Chem. nadesłał do „Wspólnego Celu” list gratulacyjny w związku z przyznaniem naszej gazecie nagrody ufundowanej przez Główny Inspektorat Pracy CRZZ za popularyzowanie tematyki ochrony pracy: „... nie tylko problematyka z zakresu bhp znajduje miejsce w Waszym piśmie. W naszym przekonananiu „Wspólny Cel” od wielu lat jest czujnym barometrem reagującym na aktualnie najważniejsze wydarzenia Zakładu”.

„Wykonanie planu w lutym” — w tym miesiącu wykonano zadania produkcji towarowej w cenach zbytu w 100,7%, wartość sprzedaży własnej produkcji i usług w cenach zbytu w 101,4%, a Wytwórnia Celulozy wykonała plan ilościowy w 100,9%, Wytwórnia Włókien Celulozowych w 100,8%, oddział Elany w 171,1% (w lutym planowany postój aparatury syntezy, który przeniesiony został na okres późniejszy), oddział Elastonu w 51,9%.

„Pracujemy nadal nad zmniejszeniem zapasów” — w rubryce „Nasi korespondenci piszą” poruszono sprawę dotyczące gospodarki materiałow. Marnotrawstwo, zła gospodarka surowcami i materiałami była tematem wielu listów do redakcji jak i notatek korespondentów.

W trakcie przeglądu zapasów magazynowych w trzecim kwartale 1974 r. ujawniono zapasy nadmierne wartości 11 101 000 zł i za 3 130 000 zł zapasów zbędnych. Pod koniec 1974 r. posiadaliśmy jeszcze z powyższych ujawnień 5 245 000 zł, zapasów nadmiernych i za 396 000 zł zapasów zbędnych.

LIPY KWITNĄ

(fragment)

Lipy kwitną... Woń przesłodka dyszy, Puch się kwitny sypie poprzez płoty: Wskroś szerokiej, wskroś porannej ciszy Brzęczy w słońcu pszczołny rój nasz złoty!

Lipy kwitną... Złoty rój nasz brzęczy, Miodem pachnie prastara pasieka, Malowana kolorami tęczy Tuman siny wieje gdzieś z daleka.

Lipy kwitną... W sinym wskroś tumanie Ciche, sennie w zorzach widać chaty. A do każdej światła zwiastowanie Jasną stopą niesie duch skrzydlaty.

Lipy kwitną... Idą w gości duchy, Do chat czarnych, do niskiej zagrody, Wskroś drogi pachną białe miody, Wskroś drogi polatują puchy,

Maria Konopnicka Starówka w Lenzen

fot. Z. Adamski

KRÓTKO O WSZYSTKIM \* KRÓTKO O WSZYSTKIM \* KRÓTKO O WSZYSTKIM

# WIADOMOŚCI SPORTOWE



## MEXICO '86

Przez miesiąc przeszło cały świat pasjonatów się piłką nożną. Oczy kibiców zwrócone były na Meksyk, gdzie toczyła się batalia piłkarska o prymat światowy. Polscy kibice zacięli kluciki za naszą narodową jedenastkę, która niestety bardzo nas zawiodła. Mistrzostwo świata zdobyła Argentyna, drużyna grająca pięknie i skutecznie, mająca w swych regałach asa Diego Maradone, najlepszego piłkarza.

Wraz z całym światem piłkarskim i pracownicy Głównego Mechanika oglądali Mundial 86. Oto ich opinie na temat gry Polaków i pozostałych drużyn.

Włodzimierz Bury — oglądałem wszystkie mecze. Za najlepszy uważam mecz Brazylia—Francja. Polacy zawiedli — drużyna niespełnionych nadziei. Ile razy mistrzostwa świata rozgrywane były na terenie Ameryki zawsze tytuł najlepszej drużyny zdobywały zespoły południowoamerykańskie, i tym razem stało się zadość tradycji. Nie udało się Europejczykom zrobić wylotu, choć bardzo liczyliśmy na Francję i Danię. Najlepszym piłkarzem był dla mnie Maradona.

Edward Marciniak (frezer) — chodząc niewyspany, ale żadnego meczu nie przepuściłem. Najładniejszy mecz rozegrała Francja z Brazylią. Poziom tegorocznego Mundialu wyższy niż w Hiszpanii. Futbol w Meksyku cechował styl ofensywny. Szkoła, że Polacy nie wykorzystali swej szansy w grupie, że tak szybko trafili na Brazylię. Z zawodników najbardziej podobał mi się Maradona i Platini.

Wiesław Kaczmarek (mistrz obrabarek) — obejrzałem kilka meczy. Najbardziej utkwił mi w pamięci mecz Francja — Brazylia. O polskiej drużynie wolę się wypowiadać. Maradona nie jestem zachwycony, po dawała mi się natomiast pomoc drużyny francuskiej: Tigana, Giresse, Platini, Fernandez.

Wiesław Kieta (frezer) — wszystkich meczy nie oglądałem. Wielkie rozczarowanie sprawiła polska drużyna, wg mnie byli źle przygotowani, za krótki okres czasu poświęcono na przygotowanie naszej jedenastki. Najlepszy mecz Francja — Brazylia, to powinien być finał mistrzostw świata. Mam żal do Kazimierza Górskiego, że nie był przy drużynie i nie udzielał jej rad i wskazówek.

Leszek Kamiński (kierownik wydz. pomiarów i automatyki) — poziom niższy niż na Mundialu w Hiszpanii. Nasza drużyna nie była przygotowana do tych mistrzostw. Najlepszy mecz Francja — Brazylia, Argentyna to zespół o wysokiej klasie, a jej asem autowym jest Maradona.

Jan Zapiórkowski (mistrz wydz. remontowego) — oglądałem wszystkie mecze. Poziom niski, hiszpański Mundial podobał mi się bardziej. Polacy zawiedli mnie całkowicie — w czterech rozegranych meczach zdobyli jedną bramkę, to zupełna katastrofa. Boniek również był słaby. Podobał mi się mecz Danię z RFN. Za najlepszego piłkarza mistrzostw uważam Maradone, przebojowy i dynamiczny oraz szybki jak błyskawica.

Jan Gargaś (tokarz) — obejrzałem prawie wszystkie mecze. Podobały mi się mecze z udziałem drużyn południowoamerykańskich, a z drużyn europejskich najlepiej przypadły mi do gustu drużyny Francji i Danię, grające dynamicznie i ofensywnie. Za najładniejszy mecz uważam spotkanie Francji i Brazylii. Z zawodników klasą dla siebie jest niewątpliwie Maradona. Polacy wypadli poniżej moich oczekiwań.

Tadeusz Motała (narzędziownia) — obejrzałem mecze moim zdaniem najlepsze i najciekawsze, a do nich należały: Argentyna — Anglia, RFN — Francja, Brazylia — Francja i oczywiście finał. Za najlepszych piłkarzy uważam obok Maradony, Linekera i Tigane. Polacy zagrali poniżej średniej i bardzo mnie zawiedli. Grali słabo, ospale, bez żadnej myśli przewodniej. Może zawodnicy, którzy „grzali lawę” wypadliby lepiej, mam na myśli Tarasiewicza, Furtokę, Karasia, Wandzika. Może za cztery lata we Włoszech będziemy mieli więcej radości i satysfakcji.

Witold Własik (kontroler) — cieszę się, że tytuł mistrza świata zdobył zespół, który kocha piłkę nożną.

Witold Musiałowski — obejrzałem większość meczy eliminacyjnych, a od ćwierć finału wszystkie. Najbardziej widowiskową grę pokazała Argentyna i moim zdaniem zasłużyła do tytułu mistrza świata. Z zawodników najlepszy był Maradona, Lineker i Platini. Najładniejszą bramkę zdobył Meksykanin Negrete w meczu z Bułgarią. Reprezentacja Polski wypadła nie lepiej niż polscy kolarze w Wyścigu Pokoju.

Tyle opinii ile wypowiedzi — we wszystkich jednak przewija się nuta rozczarowania co do postawy polskiego zespołu. Przyszłość należy do zespołów, które grają futbol ofensywny, pełen rozmachu i dynamiki, taki, jaki zaprezentował zespół mistrza świata i Danię.

Rozstajemy się z piłką z prawdziwego zdarzenia z nutą żalu i chcielibyśmy, aby nasza polska liga chociaż w małym procencie zaprezentowała to, co pokazały najlepsze drużyny w Meksyku.

M. Grzybek (k)

## 1000 NUMER JUŻ WE WRZEŚNIU

Jak już wcześniej sygnalizowaliśmy, jedną z atrakcji obchodów 1000 numeru „Wspólny Cel” będzie wyścig kolarski dla niezrzeszonych. Nad jego organizacją czuwają działacze kolarscy z Celwizy: Marian Kotlarek, Witold Musiałowski, Marian Wójcik, Jan Dudek. Wyścig przewidziany jest dla wszystkich posiadaczy dwóch kółek. Start planuje się

w Sosnowcu — dokładną trasę oraz regulamin podamy na łamach gazety w późniejszym terminie. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody, ufundowane przez „Wspólny Cel”.

Zapraszamy więc wszystkich chętnych do wzięcia udziału w wyścigu kolarskim, do 14 września jeszcze trochę czasu, aby przygotować sprzęt oraz odbyć mały trening.

k.

## ROZRYWKI POD REDAKCJĄ J. NANOWSKIEGO UMYSŁOWE

### ZNACZENIE WYRAZÓW

#### POZIOMO:

1) słynny gordyjski do rozwiązania, 4) tylna część statku, 6) szkocki ród, 7) trwa od 22.XII do 21.III, 8) marka fabryczna na drodze do przestrzegania, 9) wirnik.

#### PIONOWO:

1) z niej argona, 2) epidemia, 3) bije byki, 5) nadzwyczajny okaz.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać do dnia 20.07.86. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi zostanie losowany bon książkowy.

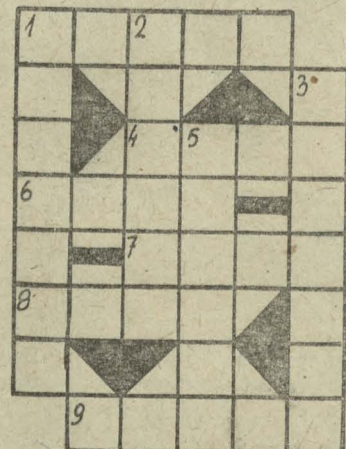
Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 17/86:

PIONOWO: marsz. Amor, tabu, nawyk, niob, laba, tram, laur, mazur,

zbir, test, Asnyk.

PIONOWO: baon, monogamia, arab, styl, zakamarek, lura, teza, Mars, luty, rota.

Bon książkowy wylosowała Elżbieta Nastaszyc.



# K R E C I K

## MAŁA GAZETA DLA DZIAŁKOWCÓW

Nr 6 (102)

LIPIEC 1986

ROK X

### W LIPCU NA DZIAŁCE

#### KWATERA SĄDOWNICZA

Zbieramy truskawki i porządkujemy nasze małe plantacje. Z nasadzeń jednorocznych i dwuletnich zbieramy ściółkę, odchwaszczamy je i usuwamy rozlogi. Pierwsze silne rozlogi możemy posadzić na nową plantację. Trzyletnie plantacje powinniśmy już zlikwidować. Jeżeli owocowanie truskawek było obfite, powinniśmy je zasilć nawozami azotowymi.

#### KWATERA ROŚLIN OZDOBNYCH

W lipcu nasze działki wyglądają bardzo efektownie, ze względu na obfitość kwitnących gatunków roślin ozdobnych. Aby nie popsuć uroku kwitnących rabat, wykopujemy przekwitnięte zasychające cebule roślin, sortujemy je i przechowujemy w chłodnym i zacienionym pomieszczeniu do jesieni. Usuwamy również przekwitnięte i zasychające kwiatostany innych roślin ozdobnych. Od połowy miesiąca możemy już okulizować róże.

### PRACE W PASIECE

Po raz pierwszy w naszym „Kreciku” piszemy o pasiece. Zdajemy sobie sprawę, że niewielu działkowców zajmuje się pszczelarstwem. Mamy jednak nadzieję, że i ten temat zainteresuje nas.

Pszczoły znajdują się w lipcu w kulminacyjnym punkcie swojego rozwoju i niedługo zacznie się stopniowe zanikanie instynktu rozrodczego, tym więcej, im bardziej zbliża się będzie okres bezpożytkowy, przypadający na przełom lipca i sierpnia.

W tych pasiekach, które nie mogą już liczyć na wykorzystanie późniejszych pożytków, na przełomie czerwca i lipca wykończymy resztę prac przed wstąpieniem w próg nowego

sezonu. Powiększamy pasiekę tworząc odkłady, wymieniamy nieodpowiednie matki, stopniowo przygotowujemy i układamy gniazda do zimowania.

Do końca lipca należy zakończyć wymianę starych matek na młode. Matki trzeba wymienić przynajmniej co dwa sezony. W trzecim roku swojego życia matki pszczoły już słabiej czerwią a ilość składanych przez nie jaj maleje. Poza tym rodziny ze starymi matkami łatwiej się roją. Starze matki częściej giną. Jeżeli wypadnie to jesienią, zimą czy też wcześniej wiosną nie ma możliwości wychowania nowej matki i ginie cała rodzina.



Nr 7 (348)

LIPIEC 1986

ROK XXVI

## VII DŁUGODYSTANSOWY MARSZ TURYSTYCZNY

Pod koniec czerwca nasz klub „Dreptak” na zlecenie Komisji Górskiej ZW PTTK był po raz kolejny organizatorem Marszu Długodystansowego.

Marsz nie miał charakteru rywalizacji w zakresie najszybszego przejścia trasy — trasę należało przebyć w tempie turystycznym z odpowiednim ekwipunkiem oraz wykazać się

znajomością krajoznawczych waleń trasy. Do udziału zgłosiło się 85 osób. Byli to uczestnicy z Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Bolesławca, Radomska, Wrocławia, Kamiennej Góry, Bukowca, Zielonej Góry, Zgrzeźca i Bogatyni.

Na starcie w Jakuszycach stawilo się 63 uczestników, w tym 11 kobiet. Trasa marszu prowadziła z Jakuszyce



Z. Rzeźniowiecki (k)

## PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI

### tanie - smaczne - zdrowe

#### SALATKA Z GOTOWANYCH PORÓW

1 kg porów — 1 średniej wielkości cebula — 1 łyżka drobno posiekanej matki pietruszki — 2 ugotowane na twardo jaja.

Sos vinaigrette: 2 łyżki soku cytrynowego, 6 łyżek oliwy lub oleju, sól, pieprz.

Pory należy dokładnie umyć, oczyścić z zewnętrznych nadpsutych liści, odciąć korzonki. Oczyszczone pory przeciąć wzdłuż, związać w pęczki, układając liście w tę samą stronę i ugotować w dużej ilości osolonej, wrzącej wody, nie przykrywając. Wodę soli się w proporcji 1 łyżeczka na 1 litr wody. Gotujemy przez 8-12 min, do momentu kiedy pory będą miękkie. Następnie odcedzić na sicie, przelać zimną wodą, osączyć i pozostawić do ostygnięcia. W tym czasie przygotować sos vinaigrette. Cebulę oplukać i pokrajać w drobną kostkę. Do przygotowanego sosu włożyć cebulę, pietruszkę i jaja na twardo drobno posiekane. Dosiolić do smaku i wymieszać. Zimne pory pokrajać w kawałki 3-5 cm długości i włożyć do salaterki. Polać sosem vinaigrette. Salatkę podaje się na przy-

stawkę lub jako dodatek do zimnych ryb czy mięs.

#### SALATKA PIKANTNA Z MARCHWI

4 marchwie — 1 cebula — 1 zielona papryka.

Sos: 3 łyżki oliwy — 1 łyżka ketchupu — 1 łyżka soku cytrynowego — 1 łyżeczka cukru — 1/2 łyżeczki kminku — 1/2 łyżeczki soli — 1 łyżeczka musztardy.

Marchew umyć, oskrobać, włożyć do osolonego wrzątku i ugotować do miękkości. Odcedzić i przelać zimną wodą, aby marchew gwałtownie ostudzić. Pokrajać skośnie w dość grube plasterki. Cebulę obrać z łusek, oplukać i pokrajać w cienkie plasterki. Paprykę umyć, usunąć gniazdo nasienne, pokrajać w paseczki. Ułożyć warstwami w salaterce marchew, na niej cebulę, a na wierzchu paprykę. Następnie przygotować ostry sos. Rozmieszać sól i cukier w soku cytrynowym, dodać ketchup i musztardę, dolewając stopniowo oliwę w miarę kręcenia sosu. Na końcu wsypać potłuczony kminek. Podać sosem salatkę i wstać na kilka godzin do lodówki.

## FRASZKI

FRASZKA JEST DOBRA NA WSZYSTKO

### O ODPOWIEDZIALNOŚCI

Mądry mówi: „Sądzę, lecz się mylić mogę”. Półgłówkę za wszystko daje zawsze głowę.

\*\*\*

### KOMUNIKACJA

Nie ma złej drogi do mej niebogi, gdy chcę sprowadzić ją na zle drogę.

\*\*\*

### TAKIE CZASY

Dzisiaj nawet cytaty wymagają erraty.

\*\*\*

### NADGORLIWYM

Często zbyt gorliwych drwali obalony dąb powali.

Lech Konopiński